GŁOS GÓRNIKA

Organ Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego

„GŁOS GÓRNIKA" wychodzi 15-go każdego miesiąca. Członkowie Związku Górników „Zjednoczenia Zawod. Polskiego" otrzymują go bezpłatnie. Pojedyńczy numer kosztuje 1 zł polsk. Abonament rocznie 12 zł polsk. ✂ Ogłoszeń nie umieszcza się.

Szczęść Boże!

Listy do redakcji „GŁOSU GÓRNIKA" należy franować i podać na nich dokładny adres piszącego. Redakcja, Administracja Biuro Związku Górników „Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. znajduje się w Katowicach przy ulicy Andrzeja 21, narożnik ul. Wandy. ✂ Telefon 1090.

Pismo miesięczne poświęcone obronie interesów polskich górników i ich pokrewnych zawodów.

Nr. 2. | KATOWICE, dnia 10-go lutego 1928 r. | Rok XXV.

Polepszenie bytu i podwyższenie płac osięgnie robotnik tylko przez wstąpienie do „Zjednoczenia Zawodowego Polskiego".

Odezwa

Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego do niezorganizowanych robotników Woj. Śląskiego i Dąbrowsko-Krakowsk.

Robotnicy! Robotnice!

Kryzys gospodarczy, którego jeszcze nie zdołano zlikwidować, dał się najboleśniej odczuć robotnikom pracującem w górnictwie. Że kryzys nie miał gorszych następstw, zawdzięczyć należy wytężonej działalności Związku Górników Zjedn. Zaw. Polskiego. Albowiem, właściciele kopalń widząc swego potężnego sojusznika w zastoju gospodarczym, zdążali za wszelką cenę do zmniejszenia świadczeń socjalnych, płatnych urlopów, przedłużenia dnia pracy, powiększenie wydajności, zniesienie bezpłatnego węgla deputatowego, oraz uchylenie umowy najmu (taryfy). — Wszystkie te zmiany miały być przeprowadzone kosztem robotnika. Prowokacyjne, zarazem zachłanne stanowisko przemysłowócw zostało zniweczone umiejętną obroną Zw. Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. — Należy zrozumieć, że przemysłowcy od 1924 roku w licznych konferencjach i memorjałach, wysyłanych do Rządu, względnie prowadzonych w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, jak i w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, starali się przekonać władze, że w razie odrzucenia ich żądań, zamkną większość mniej rentujących się kopalń. W razie wykonania ich groźby, następstwa byłyby wprost katastrofalne dla pracowników fizycznych i umysłowych. Zachodziła bowiem uzasadniona obawa, że nastąpiłoby dalsze zwolnienie setek a nawet tysięcy robotników z pracy, a tym samym rzucenie na pastwę losu ich rodzin w najskrajniejszą biedę i nędzę. Że do tego nie doszło, to także wyłączna zasługa Związku Górników Z. Z. P. Związek Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego zbijał wywody ujęte w memorjałach w rzeczowy sposób, przekonywując czynniki miarodajne do tego stopnia, że zachłanność właścicieli kopalń, we większej części została przez rząd odrzucona. Również dalsze ataki skierowane w stronę obniżki zarobków, które uważaliśmy i uważamy za niewystarczające i które dzięki Z. Z. P. nie zostały zredukowane, jak sobie tego życzyli przemysłowcy.

Wobec powyższych zachcianków pracodawców winni przejrzeć robotnicy swoje szeregi, bo zdaje się, że pracodawcy znają dobrze stan naszych organizacji i na mocy tego, że cała masa robotników zapomniała o organizacji, a co najgorsze, pozwoliła najmitom osłabić szeregi organizacyjne przez rozbicie Zespołu Pracy. Że kapitaliści pozwalają sobie na tak brutalne wycieczki przeciw robotnikom jest winien wyłącznie robotnik niezorganizowany. Robotnicy! Robotnice! Pamiętajcie, że dopóki Związek Górników Zjednoczenia Zawodowego nie będzie miał w swych szeregach większości pracujących robotników i robotnic, dopóty nie możecie liczyć na polepszenie bytu warstwy pracującej. Pamiętajcie o tem, że tylko w skupieniu Waszej olbrzymiej siły, jaką reprezentujecie, leży Wasz ratunek. Taka skupiona siła w postaci organizacji jest tą olbrzymią zbiorową pięścią, przed którą upokorzyć się muszą butni pracodawcy. Tylko potężna organizacja wyleczyć może tych dumnych i możnych panów z ich obłędnego wyzysku, na jaki chorują z tej potwornej skamieniałości serc i nielitości, z jaką Was traktują. Dla Was nie ma innej drogi wyjścia, jak tylko gromadnie wstępować w szeregi naszej organizacji. Nie wolno nikomu chodzić luzem! Nie wolno być nikomu niezorganizowanym! Niezorganizowany bowiem robotnik to szkodnik sprawy robotniczej, który nosi piętno hańby na czole, bo on to jest winien, jeżeli głodne dzieci i płaczące żony wołają za kawałkiem chleba, on jest winien, jeżeli warstwy robotnicze znajdują się w najskrajnieszej nędzy. Obowiązkiem każdego światłego robotnika jest walczyć z plagą i ciemnota niezorganizownaych współbraci, bo to leży w jego własnym interesie. Nie łudźcie się! Nie będzie lepiej, dopóki nie powstanie silna organizacja, która będzie mogła stawić czoło silnie zorganizowanemu kapitałowi.

Robotnicy! Pamiętajcie!

Bez potężnych szeregów zgrupowanych w organizacji robotniczej, jesteście i będziecie na przyszłość piłką nożną dla butnych kapitalistów!

Bez potężnej i silnej w zasoby finansowe organizacji jesteście pośmiewiskiem kapitalistów, którzy z Waszej niemocy i naiwności drwić będą nadal niemiłosiernie! Bez organizacji robotniczej, która Was bronić nie jest zdolna, staniecie się niewolnikami jak w starożytnych dawnych czasach! Pamiętajcie, że bez organizacji wogóle zginiecie! Poraz ostatni przypominamy Wam, że zwycięstwo leży w Waszych rękach, o ile posłuchacie głosu ostrzegawczego Waszych przywódców i wstąpicie do organizacji Waszej, którą jest: Związek Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego!

Finanse Polski w roku 1927-28.

Co mówią: wiceprezes Banku Polskiego p. Feliks Młynarski i prezes Rady Nadzorczej Państwowego Banku Rolnego p. Seweryn Ludkiewicz.

Rok 1927 uważać należy za nader pomyślny pod względem finansowym. Rok ten przeszedł pod znakiem nadwyżek budżetowych, osiągniętych w każdym bez wyjątku miesiącu. Globalna suma tych nadwyżek za 11 miesięcy to jest od 1 stycznia do 30 listopada wyniosła 263 mil. zł.

O ile w grę wchodzi rok budżetowy, to jest okres od 1 kwietnia roku 1927 stwierdzić mogę, że osiągnięte za 8 miesięcy (do 30-go listopada 1927) wpływy skarbowe wynoszą 1.714 mil. zł czyli przeciętnie po 210 mil. zł miesięcznie.

Biorąc pod uwagę, że pozostały do końca okresu budżetowego jeszcze 4 dobre pod względem wpływów miesiące, dochodzę do wniosku, że po stronie dochodów preliminarz budżetowy na rok 1927-28 opiewający na kwotę 1.990 mil. zł zostanie wykonany z nadwyżką, wynoszącą około 30 proc.

Jest rzeczą znamienną, że w toku dyskusji budżetowej tak w Sejmie, jak i w Senacie szereg mówców, których opinja na gruncie parlamentarnem uchodziła za najbardziej autorytatywną, podnosiła zarzut, że budżet jest rozdęty i że dochody w wielu pozycjach zaprojektowane są nierealne.

Za najbardziej pomyślny objaw uważam wzrost wpływów z tytułu podatku dochodowego oraz z monopolów państwowych.

Podatek dochodowy został już zrealizowany na dzień 20-go grudnia 1927 w kwocie 125.5 mil. zł czyli przyniósł już o 5,5 mil. zł więcej, niż przewiduje całoroczny preliminarz budżetowy.

Monopol Tytoniowy przyniósł za tenże okres to jest od 1. 4. do 20. 12. 1927 r. 259 mil. zł. Monopol Spirytusowy zaś 237 mil. zł wpływy każdego z tych monopolów dadzą w stosunku rocznym około 250 mil. zł a to biorąc pod uwagę, że Monopol Spirytusowy w okresie zimowym przynosi przeciętnie 35 mil. zł miesięcznie.

Nadwyżka w dziale monopolów państwowych w porównaniu z preliminarzem na rok 1927-28 dosięgnie cyfry 120 mil. zł.

Zatrzymałem się specjalnie na tych pozycjach, jako najbardziej podawanych w wątpliwość.

Równowaga budżetowa, połączona ze znacznemi nadwyżkami budżetowemi w ciągu 2 ostatnich lat, ułatwiła Polsce zaciągnięcie ostatniej pożyczki zagranicznej umożliwiła przeprowadzenia reformy ustroju pieniężnego opartej na mocnych podstawach. Gdy na dzień 31 maja roku 26. zapas złota, walut i dewiz w Banku Polskim stanowił zaledwie równowartość 25 miljonów dol., to na dzień 20 grudnia roku 1927 zapas ten wzrósł do cyfry 1.415 zł wg. nowego parytetu, co stanowi równowartość 158 miljonów dlo. (biorą pozycje walut i dewiz zaliczonych jak i niezaliczonych do pokrycia).

Powyższy stan zawdzięczamy zaledwie w połowie wpływom z ostatniej pożyczki zagranicznej, które wyniosły efektywnie 61.6 mil. dol.

Równowaga budżetowa z jednej strony, z drugiej zaś strony faktyczna, a następnie ustawowa stabilizacja waluty, przyczynić się musiały do wzrostu zaufania i do odbudowy instynktu oszczędnościowego. Przytoczę kilka cyfr o wartości wkładów w instytucjach kredytowych:

Stan na 1. I. 1926 roku:

Bank Gospodarstwa Krajowego	77,2 mil. zł
Państwowy Bank Rolny	4,9 „ „
Pocztowa Kasa Oszczędności	65 „ „
Banki akcyjne	332,8 „ „

Stan 1. 12. 1927 roku:

Bank Gospodarstwa Krajowego	414,2 mil. zł
Państwowy Bank Rolny	33,4 „ „
Pocztowa Kasa Oszczędności	168,9 „ „

Stan 1. 10. 1927 roku:

Banki akcyjne	704,6 mil. zł

Osiągnięte w ciągu dwóch ostatnich lat rezultaty, aczkolwiek są nader pocieszające, nie stwarzają jeszcze takich warunków, jakich wymaga konieczność szybkiego rozwoju naszego życia gospodarczego.

Wyzyskanie naszych możliwości gospodarczych wymaga przedewszystkiem taniego a dostępnego kredytu.

W związku z tem do zagadnień polityki kredytowej przywiązuje decydujące znaczenie.

W roku 1927 Ministerstwo Skarbu poświęciło specjalną uwagę w sprawie uporządkowania bankowości tak prywatnej jak i państwowej.

Przeprowadzona została w granicach przez sejm wyznaczonych sanacja banków prywatnych i utworzony został przy Ministerstwie Skarbu specjalny Komisarjat Bankowy, którego działalność inspekcyjna wpływa coraz skuteczniej na podniesienie poziomu bankowości polskiej: opracowany został projekt nowej ustawy bankowej, zaakceptowany przez Radę Finansową.

Pomyślny stan finansowy dał możność zwiększenia kapitału zakładowego Banku Rolnego z 13 milj. do 75 milj. I Banku Gospodarstwa Krajowego z 35 milj. do 70 milj. zł.

Działalność banków państwowych rozwija się obecnie bardziej planowo, niż w okresie poprzednim.

Przygotowany został grunt dla uplanowania listów zastawnych zagranicą i kwestje kredytu długoterminowego uważać możemy za rozwiązana w znacznym stopniu.

Lista ludu pracy na Śląsku jest lista nr. 1.

Nie możemy jednak zamykać oczu na to, że odbudowa kredytu w całej pełni wymaga dalszych systematycznych wysiłków oraz wytężonej a planowanej pracy.

Nie mogę pominąć milczeniem najbardziej aktualnej na łamach prasy kwestji obciażenia podatkowego w Pclsce.

Podnieść przedewszystkiem muszę, że krytyka istniejącego systemu podatkowego nie liczy się wcale z tem, że uprawnienia Rządu w zakresie podatkowym są minimalne. Ustawa bowiem o pełnomocnictwie nie upoważnia Rządu do sprowadzania nowych podatków i podwyższania istniejących.

Nie jestem bynajmniej zwolennikiem wysokich stawek podatkowych,, odwrotnie — zdaniem mojem — raczej umiarkowane stawki dają lepsze wyniki fiksalne, a o dochodach państwowych decydują w większej mierze konjunkty i gospodarcza sprawność aparatu skarbowego, niż wysokość stawek podatkowych.

Nie można atoli wyobrazić sobie takiej reformy podatkowej, która byłaby oparta wyłącznie na obniżeniu stawek, zdeprecjonowanych zresztą znacznie w chwili obecnej w związku z obniżeniem parytetu waluty polskiej. Nie należy zapominać, że budżet nasz jest wyjątkowo szczupły i nie zapewnia zaspokojenia wszystkich potrzeb państwowych.

Opinja pubiiczna najbardziej zwraca się przeciwko podatkowi majątkowemu w obecnej jego formie, oraz podatkowi od obrotu.

Ministerstwo Skarbu opracowało projekt stałego podatku majatkowego, celem zastąpienia obecnie obowiązującego. Projekt ten, zaakceptowany już przez Radę Finansową, przewiduje umiarkowane stawki (od 3 do 4 od tysiąca), które nie będąc uciążliwemi dla życia gospodarczego, zapewniłyby Skarbowi stały dość znaczny dochód w wysokości 100 milj. zł rocznie.

Podatek od obrotu stanowi niezawodnie jedną z najbardziej wadliwych form opodatkowania. Podatek ten jest objawem powojennym i został wprowadzony we wszystkich niemal państwach europejskich, przeżywających trudności finansowe. Ciężar tego podatku winien być stopniowo łagodzony w miarę uzyskania niezbędnych środków budżetowych drogą dalszego usprawniania monopoli państwowych, oraz zwiększenia wpływów z innych źródeł dochodowych.

Aktualną jest również sprawa reformy opodatkowania gruntowego i odnośny projekt jest w opracowaniu.

Główną przeszkodą do przeprowadzenia zasadniczej reformy podatkowej stanowi problem finansów samorządowych, nie dających się definitywnie uregulować na skutek braku samorządowych ustaw ustrojowych.

Kończąc niniejszy wywiad, przestrzec muszę przed niebezpieczeństwem zbyt daleko posuniętego optymizmu. Społeczeństwo nasze skłonne jest do przesady przy ocenianiu zjawisk życiowych. Łatwo zwykle wpadamy w depresję w obliczu chwliowych nawet objawów niepomyślnych, jak też i odwrotnie wobec sukcesów skłonni jesteśmy do zbyt wczesnego spoczywania na laurach, zapominając o tem, że osiągnięcie pomyślności gospodarczej wymaga stałych i wytrwałych wysiłków, obliczonych na dłuższą metę.

Kraj taki jak Polska, zdewastowany w czasie wojny światowej, zubożały następnie na skutek inflacj pieniężnej, kraj, który zresztą i przed wojną, będąc bogaty patencjalnie, nie dysponował dostatecznemi kapitałami, może dojść do dobrobytu jedynie drogą długoletniej planowanej, zgodnej pracy wszystkich sił twórczych narodu.

Rząd obecny zaincjonował i prowadzi konsekwentnie współpracę z czynnikami gospodarczemi i społecznemi, unikając starannie nieprzemyślanych eksperementów w dziedzinie gospodarczej. Ten stały kontakt z życiem daje najpewniejszą ciągłość systematycznej pracy nad odrodzeniem gospodarczem Polski.

Z Zagłębia Krakowskiego.

W powiecie Chrzanowskim znajduje się kilka kopalń, między nimi kop. Siersza-Artur. Na tej kopalni prowadzili rej przeszło lat 30 pepesiacy. Załoga tej kopalni przekonała się w ostatnich czasach że związki klasowe nie pracują z korzyścią dla zorganizowanych u nich robotników i dlatego też występowali coraz to więcej z tych związków. Nie było to towarzyszom na rękę, postanowili okręt tonący utrzymać ponad wodą, niestety, daremne były ich wysiłki, bo sternikowi nie udała się ta sztuka.

Robotnicy tej kopalni od dawniejszych czasów patrzeli na paluszki czerwonym braciszkom a przedewszystkiem na bratanie się ich z baronami kopalnianymi, aż nareszcie przebrała się miarka cierpliwości i robotnicy hurmem powystępowali z klasowych związków.

Rozpoczęło się czyszczenie brudów na kop. Siersza-Artur i gdy odbyły się wybory do komiteu kop., załoga oddała pełne zaufanie Zw. Górników Z. Z. P. tak, że Z. Z. P. otrzymało wszystkie mandaty do komitetu kopaln. P. P. S. widząc całkowite bankructwo swej długoletniej pracy, zaczęło się posługiwać — jak to zawsze u nich bywa — rozmaitemi oszczerstwami na przewodniczącego komitetu kop. kolegę Mendyka i naszą organizację Z. Z. P. Komitet kop. na mocy tych rzucanych oszczerstw zaskarżył czerwonego braciszka górnika Marcela którego też sąd w Chrzanowie zasądził na 3 dni więzienia i ponoszenia kosztów wynoszących 40 zł. i Związek sam.

Zjednoczeniowiec.

Co to jest Narodowe Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy?

Narodowe Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy jest wielkim obozem politycznym. jednoczącym całe zdrowe i uczciwe społeczeństwo polskie w Województwie Śląskiem. N. Ch. Z. P. nie jest partją polityczną. W jego skład wchodzą różne partje i organizacje polityczne jak:

Związek Katolików Śląskich (Chrześcijańska Demokracja na Śląsku Cieszyńskim), Narodowa Partja Robotnicza, Polskie Stronnictwo Ludowe Piast, Związek Naprawy Rzeczypospolitej. Partja Pracy, oraz cały szereg organizacyj i towarzystw, jak: Zjednoczenie Zawodowe Polskie (Związek Górników, Związek Metalowców, Związek Kolejarzy, Związek robotników rolnych i leśnych, Związek Pracowników Umysłowych, Związek Pracowników Budowlanych i pokrewnych zawodów. Związek funkcjonarjuszów komunalnych), Związek Towarzystw Polek przy N. P. R., Związek Powstańców Śląskich, Związek Uchodźców Śląskich, Związek Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej, Ogólny Związek Podoficerów Rezerwy, Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, Związek Cechów Rzemieślniczych. Związek Strzelecki, Związek Urzędników Kolejowych, Polski Związek Pracowników Przemysłowych, Biurowych i Handlowych. Związek Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów, Związek górniczych i hutniczych inwalidów, wdów i sierót Województwa Śląskiego, Związek Restauratorów, Związek Polskich Samodzielnych Rzemieślników i Przemysłowców na Śląsku.

Wszystkie więc najpoważniejsze partje, organizacje i towarzystwa na Śląsku zjednoczyły się, aby w obliczu wyborów do Sejmu i Senatu utworzyć

jednolity front polski.

Całe prawdziwe społeczeństwo skupiło się w Nar. Chrz. Zj. Pracy. Inne partje jak Związek Ludowo-Narodowy oświadczyły również, że interes Polski na Śląsku nakazuje wszystkim Polakom popierać N. Ch. Z. P. Tak samo za poparciem N. Ch. Z. P. oświadczył się zgodnie cały **stan średni**, zjednoczony w Chrześcijańskiej Unii Gospodarczej Stanu Średniego, do której wchodzą następujące organizacje:

Polski Związek Zrzeszeń Gospodarczych Województwa Śląskiego, Związek Polskich Samodzielnych Rzemieślników i Przemysłowców na Śląsku, Związek Polskich Budowniczych Województwa Śląskiego, Związek Cechów Rzemieślniczych na okręg Izby Rękodzielniczej, Związek Samodzielnych Przemysłowców, Handlowców i pokrewnych zawodów, Sekcja Przemysłowców Z. P. S. R. P. na Śląsku, Związek Cechów Rzeźnickich Województwa Śląskiego, Stowarzyszenie przemysłu drzewnego Śląska Cieszyńskiego, Związek Samochodowy, Związek Kupców Śląska Cieszyńskiego, Polski Cech Budowniczych Województwa Śląskiego, Związek Śląskich Rękodzielników i drobnych przemysłowców (Związek Cechów) Śląska Cieszyńskiego, Krajowy Związek Gospod. Restauratorów Śląska Cieszyńskiego, Związek Kolejowców Polskich w Cieszynie, Związek Cechów Krawieckich.

Do jednolitego obozu polskiego nie należą tylko komuniści i socjaliści. Kustosowcy i grupka Korfantego. Można więc śmiało powiedzieć, że wszystko, c ojest dziś na Śląsku szczerze polskie i uczciwe, znajduje się w obozie Narodowego Chześcijańskiego Zjednoczenia Pracy.

Czego chce Narodowe Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy?

Narodowe Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy wzmacnia polskość Śląska.

Walka z germanizatorską niemczyzną nie jest zakończona, Niemcy, korzystając z tego, że w ich rękach znajduje się bogactwo naszego kraju: kopalnie, huty, fabryki, ziemia i handel, chcą uniemożliwić rozwój polskości. Dażymy więc, by całe bogactwo naszej dzielnicy dostało się w ręce polskie, jako właściwych gospodarzy tego kraju. Dążymy do spolszczenia przemysłu i handlu, do oddania ziemi w ręce polskich rolników. Nie walczymy z lojalnymi obywatelami narodowości niemieckiej. Ale zwalczamy teror niemieckiego kapitału, uzależniającego czestokroć samą możność pracy do wyparcia się polskości. Hasłem anszem jest:

Polskie dziecko do polskiej szkoły.

Chcemy, aby nasze dzieci, wychowane w polskich szkołach, miały przed sobą otwartą drogę do wszelkich stanowisk na Śląsku i w całej Plosce, a nie, ażeby, wychowując się w szkole niemieckiej, skazane były na łaskę niemieckiego kapitalisty.

Narodowe Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy broni religji i Kościoła.

Wiara Chrześcijańska jest największym skarbem naszego ludu. Skarbu tego musimy strzedz i ochraniać wszelkiemi sposobami. N. Ch. Z. P. stoi twardo i bez zastrzeżeń na gruncie naszej wiary i nie dopuści do jej pokrzywdzenia. N. Ch. Z. P. uważa, że muszą być uwzględnione wszelkie słuszne żądania naszego Kościoła katolickiego i wierzy, że rząd Marsz. Pilsudskiego, cieszący się takiem zaufaniem Ojca św., potrafi skutecznie, jak dotychczas, tak i nadal odeprzeć wszelkie zakusy na prawa naszej religji i naszego Kościoła.

N. Ch. Z. P. dąży także do uchrześcijanienia naszego życia publicznego. Wskazania wiary muszą stać się podstawą życia publicznego. Dlatego N. Ch. Z. P. zwalcza wszelkie nadużycia, nieprawości i nieuczciwości. W obozie N. Ch. Z. P. niema miejsca dla tych, którzy wyzyskiwali i wyzyskują swe stanowiska dla własnych interesów, brali zewsząd pieniądze. Niema miejsca dla złodziei grosza publicznego, zdrajców Kościoła i Narodu, sprzedawczyków i karjerowiczów. Tylko ludzie uczciwi i organizacje, wyznające zasady chrześcijańskie nie tylko ustami, ale przedewszystkiem czynami, mogą należeć do N. Ch. Z. P.

Narodowe Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy broni ludu prcaującego.

N. Ch. Z. P., stojąc na gruncie zasad chrześcijańskich i sprawiedliwości społecznej, uważa, że warstwy pracujące muszą doznawać ze strony władz państwowych specjalnej opieki, zwłaszcza, że stanowią one olbrzymią część społeczeństwa polskiego na Śląsku. N. Ch. Z. P. dąży więc do podniesienia poziomu i poprawy stosunków gospodarczych ludu pracującego.

Domaga się skutecznej walki z drożyzną i bezrobociem, zwiększenia znaczenia roli organizacyj zawodowych, gospodarczych i społecznych w życiu państwowem, utrzymania całokształtu ustawodawstwa socjalnego, oraz jego rozbudowania przez polepszenie ubezpieczeń społecznych we wszelkiej postaci, rozszerzenia i uproszczenia sądownictwa pracy, utrwalenia robotniczych rad zakładowych, oraz rozszerzenia ich działalności na wszystkie warsztaty pracy (przedsiębiorstwa i urzędy), powiększenia kompetencji socjalnych instytucyj rozjemczych różnego rodzaju, udoskonalenia ustawodawstwa o ochronie warunków zdrowia, życia i pracy sfer robotniczych, poparcia materjalnego ruchu spółdzielczego ze strony czynników państwowych.

N. Ch. Z. P. domaga się roztoczenia specjalnej opieki nad warstwą rolniczą, a w szczególności szybkiego przeprowadzenia reformy rolnej i ułatwienia parcelacji ziemi między ludność rolniczą przez udzielenie łatwego i taniego kredytu.

N. Ch. Z. P. domaga się wydatnej poprawy bytu pracowników państwowych i umysłowych.

N. Ch. Z. P. występuje w obronie upośledzonego dotąd polskiego stanu średniego na Śląsku, przyrzekając mu pełne poparcie jego żywotnych interesów.

N. Ch. Z. P. domaga się zabezpieczenia należytych warunków inwalidom wojennym oraz górniczym i hutniczym, jak również sprawiedliwego odszkodowania dla uchodźców ze Śląska Opolskiego.

Narodowe Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy broni ludu pracującego.

Nasza dzielnica, zdobyta krwią i potem polskiego ludu pracującego, musi domagać się specjalnej opieki od rzadu i specjalnego uwzględnienia swych żądań. Istnieją w naszym ludzie niespożyte siły i niezmierne zasoby, które należy wyzyskać dla rozbudowy Województwa Śląskiego.

N. Ch. Z. P. domaga się by wszystkie sprawy śląskie uwzględniane były pod kątem interesów naszego kraju i naszej ludności. N. Ch. Z. P. domaga się, by przy obsadzaniu wszelkich placówek i stanowisk w naszym kraju brano pod uwagę w pierwszym rzędzie odpowiednie osoby, pochodzące ze Śląska.

N. Ch. Z. P. jest obozem politycznym śląskim, złożonym przedewszystkiem z elementów rodzimych. Jako kandydatów na posłów i senatorów wysuwa ludzi, pochodzących z ludu śląskiego, dobrych i uczciwych Polaków, znających stosunki i zżytych z potrzebami naszej dzielnicy. Z drugiej strony potępia separatyzm, szerzony przez Kustosa i Korfantego. Separatyzm ich chce rozluźnić węzły, łączace Śląsk z Polską, a temsamem ich działalność wychodzi na korzyść Niemców, którzy pragną tego samego. Stojąc na straży żywotnych interesów naszego Województwa, nie wolno nam jednak zapominać, że los naszego kraju jest ściśle złączony z losem Polski. Dlatego dla dobra własnego, dla dobra naszego kraju i naszych dzieci musimy zwalczać wszelkie próby tych, którzy dla własnej korzyści chcą wykopać przepaść między nami a Polską. Robota tych ludzi wspomaga przeciwpaństwową robotę niemieckiej hakaty.

N. Ch. Z. P. poleca swym posłom stać silnie na straży autonomji Województwa Śląskiego. Uważa jednak, że statut autonomiczny należy ulepszyć w tym kierunku, by Sejm Śląski mógł się zajmować przedewszystkiem sprawami społecznemi, kulturalnemi i gospodarczemi naszej dzielnicy, oraz w kierunku rozszerzenia samorządów gospodarczych, aby sejm nie trwonił sił i czasu na rozprawy partyjno-polityczne. Za jeden z ważnych środków uzdrowienia Sejmu Śląskiego uważa N. Ch. Z. P. zniesienie nietykalności posłów Sejmu Śląskiego w czasie zamknięcia sesji sejmowej i ograniczenie wysokości djet poselskich.

Narodowe Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy idzie za rządem Marszałka Piłsudskiego.

Z takiemi oto hasłami idzie do wyborów jednolity obóz polski na Śląsku, skupiony w N. Ch. Z. P.

Tym naszym hasłom i zasadom przeciwstawia się z jednej strony międzynarodowa demagogja komunistów i socjalistów, z drugiej strony osobisty interes i ambicja zbankrutowanych i skompromitowanych osobników. Nie wolno nam jednak dać się zwieść frazesami, pochodzącemi z tamtych stron. Musimy pamiętać, że zbliżające się wybory mają dla Polski i dla Śląska specjalne znaczenie. Przyszły Sejm będzie musiał rozstrzygnąć pytanie, czy Polska ma być silnem, dobrze rządzonem, a przez to bogatem państwem, które zapewnia dobrobyt wszystkim swym obywatelom, czy też ma się stać z powrotem słabą, rządzoną przez interes partji i ich przywódców, pogrążającą się w ruinie politycznej i gospodarczej.

Polska dzisiejsza dzięki mądrym rządom Marsz. Piłsudskiego, stała się silnem, powszechnie zagranicą szanowanem państwem i znajduje się na dobrej drodze do gospodarczej pomyślności. Dlatego przy nadchodzących wyborach głównem pytaniem na które każdy obywatel musi odpowiedzieć, jest: czy iść z rządem, czy przeciw rządowi? Niemcy, komuniści, socjaliści, kustosowcy i korfantowcy mimo wszelkie wykręty są przeciw rządowi Marsz. Piłsudskiego i chcą przez opozycję w stosunku do rządu rzucić Polskę znowu w odmęty anarchji i katastrofy.

Na terenie Województwa Śląskiego jedynie Nar. Chrz. Zjedn. Pracy idzie z rządem obecnym. — N. Ch. Z. P. popiera wszystkie wysiłki, które zmierzają do wszechstronnej poprawy stosunków w Państwie i na Śląsku.

Bo tylko silny, trwały i dobry rząd, jakim jest rząd obecny, tworzyć może silną i praworządną Polskę. A tylko silna Polska moż ezapewnić pomyślny rozwój naszego Śląska i załatwienie potrzeb ludu pracującego.

Dlatego Narodowe Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy łączy się z temi wszystkiemi czynnikami w naszem Państwie, które skupione w Bezpartyjnym Bloku Współpracy z Rządem chcą razem z rządem Marszałka Piłsudskiego pracować twórczo nad wzmocnieniem naszego państwa dla dobra Polski i Śląska.

Lista N. Ch. Z. P. nosi numer 1.

Narodowe Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy zwraca się do wszystkich uczciwych obywateli, aby poparli jednolity front polski na Śląsku dla dobra Religji, Polski i Śląska.

Niech żyje jednolity obóz wyborczy polskiego ludu pracy na Śląsku!

Niech żyje jednolity front polski!
Niech żyje Polska!
Niech żyje Śląsk!

Narodowe Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy.
(Bezpartyjny Blak Współpracy z Rządem.)

Lista kandydatów Narodow. Chrześć. Zjedn. Pracy

(Bezpartyjnego Bloku współpracy z Rządem)

w okregach wyborczych Województwa Śląskiego:

Okręg Nr. 40 (powiaty: Cieszyński, Bielski, Pszczyński i Rybnicki):

1) Ks. prałat **Józef Londzin**, b. poseł, b. prezes Rady Narodowej Cieszyńskiej, długoletni działacz zasłużony na polu narodowem;
2) **Bonifacy Bałdyk**, aptekarz z Żor, działacz plebiscytowy i społeczny;
3) **Franciszek Roguszczak**, b. poseł, b. prezes Klubu Parlamentarnego NPR.
4) **Jan Buła**, rolnik, prezes Śląskiego Zw. Rolników, działacz plebiscytowy i społeczny, członek zarządu Wojew. P.S.L. Piast;
5) **Jan Gaik**, kolejarz, członek zarządu Śląsk. Związku Katolików;
6) **Eugenjusz Bobek**, b. poseł, wiceprezes PSL Piasta;
7) **Paweł Karuga**, sekretarz Zw. Zawod. Robotników Rolnych i Leśnych Z.Z.P.
8) **Konstanty Reś**, rolnik, członek PSL Piasta;
9) **Karol Sprysz**, sekretarz Związku Z. Z. P.
10) **Augustyn Wyleżych**, Stan Średni, Wodzisław;
11) **Jan Juraszek**, mistrz blacharski, Cieszyn, czł. Śląskiego Zw. Katol.;
12) **Jan Legierski**, rolnik z Istebnej, pow. Cieszyn;
13) **Chłódek**, robotnik;
14) **Baselides Józef**, Dziedzice, kolejarz, prezes Okręgu Cieszyńskiego Zw. Powst. Śląskich.

Okręg Nr. 38 (powitay: Świętochłowicki, Tarnogórski, Lubliniecki i miasto Król. Huta):

1) **Karol Grzesik**, burmistrz Wielkich Hajduk, — Komendant Główny Zw. Powst. Śląsk., działacz plebiscytowy;
2) **Jan Pietrzak**, prezes Zw. Metalowców ZZP., działacz plebiscytowy;
3) **Jan Stanisław Jankowski**, były Minister Pracy i Opieki Społecznej, członek Głównego Komitetu Wykonawczego N.P.R.
4) **Józefa Bramowska**, prezes Zarządu Główn. Zw. Towarzystw Polek, długoletnia działaczka narodowa i plebiscytowa;
5 **Józef Student**, rolnik, członek Zarządu Pow. PSL Piast na powiat Lubliniecki;
6 **Michał Walecki**, sekretaz ZZP, działacz plebiscytowy;
) **Wilhelm Szałek**, technik mierniczy, prezes Zarz. Główn. Zw. Uchodźców;
8) **Ignacy Morawiec**, sekretarz Zw. Robotnik. Rolnych i Leśnych ZZP;
9) **Bartłomiej Płonka**, kupiec, członek Związku Powst. Śląskich;
10) Dr. **Nowak Ignacy**, lekarz, członek egzekutywy prowinc. Zw. Naprawy Rzeczypospolitej, b. prezes Zarządu Okr. Zw. Obrony Kresów Zachodn.

Okreg nr. 39 (powiaty: Katowicki i miasto Katowice i okręg Ruda):

1) **Alojzy Kot**, b. poseł, wiceprezes Związku Górników Z.Z.P.;
2) **Jan Karkoszka**, prez. Zarządu Główn. Zw. Inw. Wojen. Wojew. Śląsk., wiceprezes Zw. Urzędników Samorząd. i Komunalnych;
3) **Teofil Pojda**, prezes Chrześć. Unji Gospod. Wojew. Śląskiego, reprez. stanu średniego;
4) **Wilhelm Murek**, kolejarz, wiceprezes Zarz. Wojew. Zw. Urz. Kolejowych;
5) **Franciszek Jankowiak**, mistrz krawiecki, przedstaw. Zw. Cechów Rzemieśln.
6) **Stanisław Nowak**, inspektor pocztowy w Wodzisławiu, przedstaw. Zw. Pocztowców;
7) **Paweł Jacek**, Zw. Powstańców Śląskich;
8) **Marja Maciejewska**, prezes Zarządu Wojew. Tow. Polek przy N.P.R.;
9) **Andrzej Guzy**, rolnik, członek PSL Piast.
10) **Franciszek Kapuła**, prezes Zw. Niższych Funkcjon. Pocztowych w Wojew. Śląsk.

Lista kandydatów do Senatu:

1) Ks. prałat **Londzin**;
2) **Michał Grajek**, prezes Zarz. Główn. Związku Górników Z. Z. P., działacz polski;
3) **Józefa Bramowska**;
4) **Paweł Chrobok**, pułk. rez. W. P., wiceprezes Chrz. Unji Gospod., przemysłowiec;
5) **Jan Zając**, wójt gminy Ogrodzona, pow. Cieszyn członek PSL Piast;
6) **Michał Walecki**, urzędnik Zw. Metalowców Z.Z.P.
7) **Ludwik Wróbel**, Rybnik, członek Zarz. Polsk. Zw. Samodz. Rzemieśln. i Przemysłowców;
8) **Antoni Kalinowski**, Rojca, pow. tarnogórski, hutnik.

Jak wygląda były wódz ludu śląskiego

w świetle prawdy.

Dotychczas milczeliśmy, nie mając zamiaru zajmować się bliżej dawniejszym trybunem ludu śląskiego, p. Korfantym, który dla nas nie przedstawia żadnej moralnej wartości. Jednakowoż wobec paszkwilów, rzucanych w ostatnich dniach na łamach żydowsko-niemieckiej „Polonji" przeciw naszym przywódcom, musimy choć wstrętem zająć się bliżej jego osobą.

Człowiek ten, wyzuty ze czci i honoru, napiętnowany jako zdrajca ludu śląskiego, ma tą czelność, rzucać podejrzenie i najordynarniejsze kłamstwa przeciwko ludziom, którzy o Chadecji, względnie o Śląskim Bloku Ludowym, stworzonym przez pospolitego kłamcę, jakim jest p. Korfanty, nic wiedzieć nie chcą. Za to, że się nie chcą sprzeniewierzyć swym ideałom, kala ich nazwiska publicznie w sposób ohydny, myśląc, że podkopie ich autorytet, który posiadają w szerokich masach robotniczych. Kłamstwa, rozsiewane przez pospolitego łajdaka, nie przekonają ludu pracującego, gdyż on doskonale wie, kim są ich przywódzcy. Człnokowie Zjednoczenia Zawodowego Polskiego doskonale pamiętają okreswyborczy w r. 1922. Wówczas ten sam łajdak, w ten sam sposób, kalał ś. p. **Rymera** i Stanisława Piechę, posądzając ich, że za olbrzymie sumy zdradzili robotnika. Po śmierci ich, robotnik dowiedział się, że ci prawdziwi obrońcy ludu śląskiego nie pozostawili nawet tyle, ażeby im można sprawić przyzwoity pogrzeb. Ci szlachetni, a prawdziwi obrońcy ludu pracującego pozostawili swe rodziny w najskrajniejszej nędzy. Rodziną ś. p. Józefa Rymera zaopiekował się Sejm Śląski, uchwalając za zasługi, położone na polu narodowem i zawodowem dożywotnią emeryturę. — Rodziną ś. p. Stanisława Piechy zaopiekował się Zarząd Związku Górników Z.Z.P., dając jej możność egzystencji przez wydzierżawienie małego sklepiku przy ul. Kościuszki w Katowicach.

Otóż taką „olbrzymią" spuściznę pozostawili rzekomo ci, którzy zaprzedali robotnika śląskiego według relacji p. Korfantego. Pospolity łajdak po okresie pięcioletnim poszukał sobie nowe ofiary w osobach p. p. Grajka i Kota. W ten sam sposób bezwzględny szatański, jak to czynił z temi, którzy poszli w zaświaty, zohydza pp. Grajka i Kota, podsuwając im, że zdradzili za pieniądze judaszowskie robotnika górnośląskiego. Kubek w kubek, to samo, co czynił przed pięciu laty. Czyni to dlatego, że pp. Grajek i Kot nie poszli do obozu Korfantego, względnie dlatego, że nie przystąpili do „Śląskiego Bloku Ludowego". Panowie Grajek, Kot i inni wiedzą doskonale, co znaczy lep p. Korfantego, który nosi szumną firmę „Śląski Katolicki Blok Ludowy". Blok ten jest ślepem narzędziem w ręku najpodlejszego zdrajcy, jakim jest p. Korfanty, dlatego też żaden z uczciwych przywódców Zjednoczenia Zawodowego Polskiego nie może należeć do bloku, którym kieruje p. Korfanty. Pozatem, ażeby otworzyć oczy tym, którzy dotychczas może jeszcze nie wyrobili sobie zdania — lub wahają się — albo powątpiewają w to, co się mówi i pisze o p. Korfantym, przytaczamy głosy prasy niemieckiej, która na pewno nie będzie pisać rzeczy nieprawdziwych, o ile rozchodzi się o ich ulubieńca i obrońcę kapitalistów niemieckich.

W artykule poświęconym sprawie rokowań o traktat handlowy z Niemcami „Berliner Tageblatt" pisze iż przemysł niemiecki na Górnym Śląsku spostrzegł się, że stawiał na fałszywego konia, licząc na to, że przez pozyskanie sobie p. Korfantego zapewni sobie w Państwie Polskiem potrzebne mu wpływy. Natomiast „Welt am Montag" pisze, że p. Wojciech Korfanty współdziałał z niemieckiemi ugrupowaniami wskutek dania do dyspozycji „temu dawnemu germanożerczy" znacznych sum pieniężnych. Niespodziewanie te rewelacje niemieckie wskutek swojej gołosłowności mogłyby być nawet tłómaczone jako rozmyślna chęć zaszkodzenia p. Korfantemu w opinji polskiej ze strony niemieckiej, w jakichś specjalnych celach. Koła polityczne na G. Śląsku objaśniły te notatki jednak faktem, że sprawa stosunków pieniężnych p. Korfantego z „Berg- & Hüttenvereinem" w Katowicach, została ze strony powołanych czynników polskich już tak niewątpliwie stwierdzona, że prasa niemiecka nie ma żadnego powodu ukrywać tego stanu rzeczy. Sprawa według sądu marszałkowskiego, który rozporządzał obfitem materjałem dokumentowym przedstawia się w całej nagości cyfr i faktów jak następuje: Spółka „Akcyjna Zakłady Graficzne", Drukarnia polska w Warszawie z końcem 1925 r. przekazała p. Wojciechowi Korfantemu kwotę 89.408,32 złote, tytułem procentów od wypożyczonych spółce kapitałów. Rzecz prosta zainteresowania się kapitałem, dającym aż tak duże procenty. Ostatecznie p. Korfanty na rozkaz władz skarbowych musiał udzielić bliższych w tej sprawie wyjaśnień. Pomiędzy innemi oświadczył protokularnie, że sumy pieniężne udzielone Zakładom Graficznym w formie pożyczki sam był rzekomo winien równocześnie „Fiducji" Spółce w Katowicach w tej samej wysokości, że procent należny mu od Zakładów Graficznych musiał zwrócić tejże „Fiducji", a nadto dodatkowo wyjaśnił, że otrzymał na kupno drukarni Polskiej i Spółki Wydawniczej „**Rzeczpospolita**" rzekomo także pożyczkę od Fiducji wynoszącą malućką sumę 2.035.186,24 zł. Całe to oświadczenie wydało się niewiarogodne, (bo któż może uwierzyć p. Korfantemu, gdyż ten komedjant powie tylko prawdę wtenczas, gdy się omyli. dop. red.). Przedsięwzięto więc dalsze badania i ustalono że Spółka „Fiducja" (słuchajcie) rozporządzająca zresztą zaledwie 15.000 zł kapitału powstała dopiero w lutym 1925 r. a więc w czasie, gdy „Fiducja" jeszcze nie istniała, nie mógł p. Korfanty mieć równoległych zobowiązań do tej spółki i to w kwocie — przekraczającej 140 krotnie cały rozporządzalny jej kapitał. W księgach jednak „Fiducji", ujawniono zapis dokonany bezpośrednio przed rewizją ksiąg, obciążających Katowicką Spółkę Akcyjną, według którego „Berg- & Hüttenverein" jest posiadaczem 13.240 sztuk akcyj drukarni Polskiej (bez wskazania wartości tych akcyj). Ponieważ fakt nabycia za pośrednictwem „Fiducji" tych akcji przedstawiał się zagadkowo, zażądano wyjaśnień od dyrektora kasy i księgowości „Berg- und Hüttenverein" p. Trzaskalika, który równocześnie i w tym samym lokalu kierował księgowością „Fiducji". Wyjaśnienie p. Trzaskalika nietylko nie potwierdziły wyjaśnień p. Korfantego ale okazało się przy tem również, że wszystkie wpływy „Berg- und Hüttenvereinu" wydawano rzekomo tylko na administrację i wydatki bieżące. „Berg- und Hüttenverein" zatem formalnie nie rozporządzał sumą niezbędną na zakupy akcji Drukarni Polskiej. Po ustaleniu tego stanu faktycznego p. Korfanty zmienił sposób swoich wyjaśnień, bo już po kilku dniach p. Trzaskalik przedłożył już bez żadnego w tym kierunku żądania, dodatkowe pisemne wyjaśnienie w którem — odmienną od poprzednich wyjaśnień — stwierdził, że stan ksiąg „Fiducji" „Berg- und Hüttenverein nie odpowiadał istotnemu stanowi sprawy, gdyż księgi „Berg- und Hüttenverein" obejmuje tylko normalne wydatki budżetowe, a na pokrycie nadzwyczajnych wydatków n. p. akcji Drukarni Polskiej stawiane są ze strony „przemysłu" osobne środki, które nie dotyczą budżetu „Berg- und Hüttenverein". Oprócz tego stwierdzono także, że w wyżej wymienionych księgach na „konto seperato" pomieszczone są wydatki „na cele prasowe". Z konta tego wypłacono w ciągu 1924 i 1925 roku 2.000.000 złotych na ręce członków „Berg- und Hüttenverein" d-rów Geisenheimera, Tomali, Przybylskiego i innych. Panowie ci z pobranych sum nie składali żadnych rozliczeń. Przedstawiciele „Berg- und Hüttenverein" tłóma-

czyli się jakoby podjęte przez nich sumy wręczali p. Wojciechowi Korfantemu, tytułem bezwrotnej pożyczki. Pozatem ustalonem jeszcze zostało, że nikogo, a w szczególności p. Korfantego nie obciążono w księgach „Berg- und Hüttenverein", z tytułu udzielonych mu tych fikcyjnych pożyczek. W dalszym ciągu powołując się na przytoczone wyjaśnienie p. Trzaskalika p. Korfanty zmienił naturalnie swe poprzednie oświadczenie, jakoby zaciągnął pożyczkę w „Fiducji". Jednakowoż przyciśnięty do muru zeznał, że wszystkie podjęte przez wymienionych członków zarządu „Berg- und Hüttenverein" sumy otrzymał za to, że na zewnątrz występował w charakterze powiernika „Berg- und Hüttenvereinu". Tak wygląda ojcowska opieka rzekomego obrońcy ludu śląskiego. Poza wyżej wymienionemi sumami, które przechodzą miljony nie można było dowiedzieć się o sumach, które wogóle nie były księgowane, a jednakowoż pobrane przez p. Korfantego.

Wobec powyższych łajdactw wydał Sąd Marszałkowski wyrok dla p. Korfantego nie zbyt przyjemny, albowiem pomiędzy innemi podkreśla, że to co uczynił p. Korfanty nie licowało z godnością posła i publicysty. Oprócz tego czytamy w wyroku, że postępowanie p. Korfantego jako prezesa rady nadzorczej Banku Śląskiego nie było zgodne z przepisami prawa i dobrym obyczajem kupieckim.

Wobec powyższego stwierdzamy publicznie, że p. Korfanty jest płatnym powiernikiem ciężkiego przemysłu, który za krwawo zapracowane pieniądze robotnika się zbogacił. Czy człowiek będący na żołdzie wielkiego kapitału, może bronić spraw ludu pracującego? Czy człowiek, który wydaje pismo za pieniądze pracodawców może równocześnie bronić robotnika? Czy Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe opłacane i założone przez Korfantego może występować w obronie warstwy pracującej? Kto odpowie na to pytanie? Nikt. Wszyscy uczciwi wołają precz z Korfantym. Precz z jego organizacją arcychrześcijańską. Precz z Śląskiem Katolickiem Blokiem Ludowym, na którego czele stoi zdrajca i równocześnie judasz. Wszyscy członkowie Zjednoczenia Zawodowego Polskiego oddają głos swój na listę

Narodowo Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy.

Komunikat.

Dla podniesienia sprawności urzędowania nastąpiła od 1-go stycznia 1928 r. na mocy uchwały Zarządu z Komisją rewizyjną reorganizacja dotychczasowych obwodów. Na cały teren działania utworzono 7 obwodów.

1) **Obwód Katowicko-Król. Hucki.** Sekretarz obwodowy Antoni Manowski. Sprawy obwodu załatwia w Królewskiej Hucie każdą środę w biurach Związku Metalowców i to od godz. 10-tej do 5-tej. Do obwodu należą

Filje:

Bańgów, Bogucice, Bytków, Czułów, Chorzów, Dąb, Dąbrówka Mała I, Dąbrówka Mała II, Hajduki Nowe, Katowska Hałda, Król. Huta I, Król. Huta II, Król. Huta III, Król. Huta IV, Król. Huta V, Katowice I, Katowice II, Kostuchna, Klimzowiec, Ligota, Murcki I, Murcki II, Michałkowe, Przełajka, Panewnik, Piotrowice, Siemianowice, Tychy, Wełnowiec, Wygorzelec, Załęże, Zawodzie, Załęska Hałda, Podlesie.

Kopalnie:

Bera, Kleofas, Eminencja, Ficinus, Ferdynanda, Hr. Laura, Kop. Skarbowe, Murcki, Maksa, Richter, Wujek, Wełnowiec, Jerzego.

2) **Obwód Nowy Bytom-Wirek.** Sekretarz obwodowy Bernardy Szkolik. Sprawy obwodowe załatwia drh. Szkolik:
1. W Nowej-Wsi w każdy wtorek po 1-szym i 15-tym od godz. 10-tej do 4-tej lokal pod Białem Orłem.
2. Bielszowice każdą środę po 1-szem i po 15-tem lokal u p. Panka. Godziny urzędowania od 10-tej do 4-tej.
3. Ruda każdy piątek po 1-szem i 15-tem od godz. 10-tej do 4-tej lokal p. Lepiarczyka.

Do obwodu należą

Filje:

Bykowina, Bielszowice I, II, III i IV, Chropaczów I, Chropaczów II, Chebzie, Godula, Halemba, Kochłowice I i II, Kończyce, Lipiny, Łagiewniki, Makoszowy, Nowy-Bytom, Nowa-Wieś I, Nowa-Wieś II, Nowa-Wieś III, Nowa-Wieś IV, Orzegów, Piaśniki, Przyszowice, Pawłów, Paniówki, Ruda I, Ruda II, Ruda III, Ruda IV, Świętochłowice, Zgoda.

Kopalnie:

Aszenborn, Szyb Artura, Biały-Szarlej, Bielszowicka, Florentyna, Gottharda, Hugozwang Hildebrand, Hr. Franciszek, Litandra, Matylda Wschód, i Zachód, Niemcy, Pokoju, szyb Wyzwolenia, Wawel, Śląsk.

3) **Obwód Mysłowicki-Zagłębie Dąbrowskie.** Sekretarz obwodowy Jan Pawlak, urzęduje każdą środę w biurze Związku Górników Z. Z. P. w Katowicach. Do obwodu należą następujące

Filje:

Brzęczkowice, Brzezinka, Bojszowy, Giszowiec, Janów Miasto, Janów Wieś, Kosztowy, Krasowy, Lędziny, Mysłowice I, Mysłowice II, Nikiszowiec, Podlesie, Roździeń, Szopienice, Szklarnia.

Kopalnie Sląskie:

Giszego, kop. Książątko, kop. Mysłowicka, Szyby Piastów.

Szyby Zagłębia Dąbrowskiego:

Hrabia Renard, Wiktor, Modrzejów, Czeladź I i II, Klimentów I, Flora, Grodzieckie Tow. Solvay, Orion, Saturn, Jowisz, Paryż i Koszelew, Reden, Tow. Warszawskie I, III, Grodzieckie Tow., Ignacy, Klimontów II, Jerzy, Mars, Karol, Halina, Stanisław, Baśka, Jakób, Michał, Zygmunt, Kamila, Neptun, Bolesław, Uliesses, Tryumwirat, Józef, Kop. węgla brunatnego „Gustav".

4) **Obwód Mikołowski:** Obwód ten zastępuje drh. Szendzielorz i załatwia sprawy obwodu każdy poniedziałek w Mikołowie w lokalu p. Knapika od godz. 10-tej do 4-tej.

Do obwodu tego należą następujące filje i kopalnie:

Filje:

Bujaków, Borowa-Wieś, Gostyń, Łaziska Górne, Łaziska Średnie, Łaziska Dolne, Mokre Śl., Mikołów, Orzesze, Ornontowice, Wiry, Wilkowyje, Zgoń.

Kopalnie:

Brada, Bóg z nami, Princen, Szczęście Henryka, Waleska.

5) **Obwód rybnicki:** Obwodem tem kieruje sekretarz obwodowy drh. Piotr Kolonko. W biurze obwodowem w Rybniku przy ul. Raciborskiej, załatwia się wszelkie sprawy obwodowe i obrony prawnej każdodziennie oprócz soboty.

Oprócz tego udziela się obrony prawnej:
a) Wodzisław: Poniedziałek po 1-szem i po 15-tem u p. Burdy.
b) Knurów każdy czwartek po 15-tem Dom Związkowy.
c) Rydułtowy w każdy piątek po 1-szem i 15-tem u p. Palki.

Do obwodu tego należą następujące filje i kopalnie:

Filje:

Kop. Anna, Biertułtowy I i II, Boguszowice, Czyżowice, Chwalowice, Czernica, Czuchów, Czerwionka, Emma koks. Emma kop., Gierałtowcie, Godów, Gołkowice, Głożyny, Hojm kop., Jejkowice, Jodłownik, Jankowice, Kokoszyce, Koronowacz, Knurów, Krotoszowice, Krzyżkowice, Lubomia, Leszczyny, Mszanna, Marklowice, Niedobczyce I, Niedobczyce II, Niewiadom Górny, Niewiadom Dolny, Niedobczyce, Obszary Olza Kolonja, Popielów, Pstrążna, Pszów, Pszowskie-Doły, Rydułtowy I, Rydułtowy II, Rydułtowy III, Rogowy, Rybnik, Ruptawa, Radlin, Radziejów, Radoszowy, Syrenia, Sumina, Świerklany, Wilchwa, Wodzisław, Zebrzydowice, Zamysłów, Zawada, Gotartowice.

Kopalnie:

Anna, Charlotta, Dubeńsko, Donnersmark, Emma, Hojm, Knurów-Skarboferm, Rymer, Blücher, Ewa.

6) **Obwód Tarnogórski:** Zastępuje sekretarz obwodowy Józef Szyler. Obrona prawna załatwia się w Szarleju każdy czwartek po 1-szem i 15-tem u p. Tica, ul. Ks. Bończyka nr. 1.

Do obwodu tego należą następujące filje i kopalnie:

Filje:

Chechło Stare, Kozłowa-Góra, Miasteczko, Nakło, Piekary Wielkie I, Piekary Wielkie II, Piekary Rudne, Rojca, Radzionków, Repty Stare, Repty Nowe, Szarlej, Sucha Góra, Brzozowice, Brzeziny, Dąbrówka Wielka, Kamień.

Kopalnie:

Andaluzja, Cecylja, Cecylja Płóczka,, Nowa-Helena, Radzinoków, Staszyca.

7) **Obwód Krakowski:** Obwodem kieruje sekretarz Stefan Kabała w Trzebini. Do obwodu tego należą wszelkie filje i kopalnie Krakowskiego Zagłębia węglowego.

Taksamo zwraca się uwagę, że obrony prawnej udziela się w Głównym biurze w Katowicach w poniedziałek, wtorek i piątek od godz. 8-mej do 4-tej.

W sobotę są biura główne Związku Górników Z. Z. P. w Katowicach, z powodu konferencyj urzędników, zamknięte i w tym dniu się żadnych spraw nie załatwia.

Zarząd Związku Górników Z. Z. P.

Od Zarządu.

Na ogólne życzenie, ażeby w bieżącym roku, jako roku jubileuszowem, Zjednoczenie Zawodowe Polskie osięgło jak największą ilość członków, zarząd główny zgodził się na urządzenie agitacji domowej. Wobec tego okres agitacyjny rozpoczyna się z dniem 15 lutego, a kończy się z dniem 30-go kwietnia. W wyżej wymienionym czasokresie każdy członek, mąż zaufania, członek zarządu filijnego względnie członek Rady zakładowej Związku Górników Z. Z. P., który zapisze nowego członka do organizacji ma prawo zatrzymać dla siebie wstępne. Wstępne wynosi bez względu na wysokość zarobku nowo wstępującego 1,00 zł, i musi przez tegoż członka przy zapisani unatychmiast zostać uiszczony. Składka zaś wynosi według uchwały walnego zbrania 2 procent od zarobku netto. — Od każdego nowo wstępującego należy jako dowód zapisania wystawić tymczasowe zaświadczenie (legitymacje), takowe ściśle wypełnić i nadesłać do głównego biura celem wystawienia karty rocznej, jak i również głównego numeru. Nazwiska członków Związku Górników, którzy zdobędą przynajmniej 5 nowych członków do naszej organizacji, umieszczać będziemy kolejno w „Głosie Górnika". Ażeby jednakowoż ułatwić agitację, do niniejszego „Głosu Górnika" dołączamy podwójną ilość egzemplarzy organu, celem rozdania takowego pomiędzy tych, którzy nie są jeszcze zorganizowani. Zwracamy szczególną uwagę członkom zarządów filijnych, ażeby sprawy dopilnowali jak i również czynny w agitacji wzięli udział. Zatrzymywanie, lub niewydanie dodatkowych ilości „Głosu Górnika" mężom zaufania, lub tym, którzy będą chodzić po agitacji, uważać będziemy za czyn karygodny, który może pociągnąć za sobą bardzo nieprzyjemne następstwa. Przy tej okazji nie wolno zapominać o zbliżających się wyborach do ciał ustawodawczych, i zwrócić uwagę tym, którzy nie zdają sobie sprawy z donoślości wyborów. A więc do pracy Druhowie! Czekamy na nazwiska tych, którzy będą pierwszemi, ażeby ich umieścić w następnem „Głosie Górnika".

Zarząd Związku Górników Z. Z. P.

CZEŚĆ JUBILATOM!

Dnia 10-go lutego 1928 r. obchodzi prezes filji w Królewskiej Hucie druh Kala Józef z Jego zacną Małżonką

Srebrne Gody Małżeńskie.

Serdeczne życzenia zasyłają członkowie i

Zarząd Związku Górników
oraz Redakcja „Głosu Górnika".

Nakładem Związku Górników Zjedn. Zaw. Polsk.
Redaktor odp. Franciszek Król w Katowicach.
Drukiem „Śląskiego Głosu Porannego" w Katowicach.

Z karty żałobnej

W dniu 27 stycznia b. r. poniósł śmierć na kopalni Brada II członek nasz

ś. p.

Wincenty Gorzawski

Niech odpoczywa w Pokoju.

Zarząd Zw. Górników Z.Z.P.